ANDRZEJ ZIEMSKI, *PRAWNE I ETYCZNE FUNDAMENTY DEMOKRACJI MEDIALNEJ*

RZECZ NIE TYLKO O MEDIACH BEZ WARTOŚCI

Wydawnictwo Kto jest kim, Warszawa 2023, ISBN: 97-883-64469-38-1

Tytuł „Prawne i etyczne fundamenty demokracji medialnej" raczej nie intryguje i jest poniekąd zwodniczy. Zapowiada bowiem specjalistyczną książkę naukową adresowaną do wąskiego grona odbiorców. W rzeczywistości jednak jest bardzo ciekawą publikacją syntetyzującą wybrane wątki wiedzy o mediach i polityce, napisaną przystępnym i klarownym językiem, posiadającą duże walory popularyzatorskie. Na gruncie polskim tak wielostronnego opisu i oświetlenia zjawisk związanych z władzą mediów w systemach uważanych za demokratyczne, dotychczas nie było.

Autor, Andrzej Ziemski, to b. redaktor naczelny (m.in. „Politechnika" i „Sztandaru Młodych"), działacz społeczny i polityczny oraz wciąż aktywny publicysta. Jego osobiste doświadczenia zawodowe niewątpliwie wpłynęły na perspektywę z jakiej spogląda na świat mediów oraz tematy, które porusza w swojej książce, nota bene pracy doktorskiej.

W pierwszej połowie książki Ziemski opisuje i precyzuje wiele pojęć, których dzisiaj często używa się jako skrótów myślowych, ale nie zawsze rozumie się ich zawartość, sens i znaczenie. Pisze m.in. o prawdzie (która już nikogo nie interesuje, bo kłamstwo stało się „normą"), o postprawdzie i dezinformacji, szumie i lawinie informacyjnej, postwartościach, big data i algorytmach. Porusza kwestie wykorzystywania informacji do manipulacji, oświetla problemy konwergencji i uspołeczniania mediów. Odnosi się, raz bardziej, innym razem mniej szczegółowo, do wielu zjawisk występujących dzisiaj w samym świecie medialnym oraz na jego styku z polityką i prawem. Szeroko omawia mediatyzację polityki, rolę opinii publicznej oraz opisuje funkcjonowanie demokracji medialnej. To są ciekawe rozważania oparte na przywoływanych wartościowych publikacjach naukowych, krajowych i zagranicznych, wzbogacone w wielu miejscach o kontekst teoretyczno-historyczny.

Moim zdaniem, najcenniejsze w książce jest zwracanie uwagi na często pomijane w refleksjach o mediach (bo rzekomo „niemodne" w dobie postmodernizmu i relatywizmu) kwestie etyczno-moralne ich funkcjonowania. Ziemski wyraźnie akcentuje, że skutki odchodzenia od wcześniej obowiązujących norm są niepokojące. Wraz z rozwojem nowych technologii medialnych i upowszechnianiem się mediów cyfrowych dochodzi m. in. do uprzedmiotawiania „konsumenta" mediów, niszczenia więzi międzyludzkich, co potęguje społeczną dezintegrację. Ważnym i odniesieniem się do pogłębionych refleksji jest przywołana przez autora konstatacja, że na przestrzeni ostatnich dekad dokonało się w mediach wielkie „przewartościowanie wartości" – nastąpiła dewaluacja wartości wyższych na rzecz wartości niższych.

Rezultatem tej przemiany jest odczuwane przez wielu odbiorców treści medialnych „równanie w dół", a nie pięcie się w górę, któremu analogowe media wcześniej jakoś sprzyjały. Stąd – choć nie tylko z tego powodu – obserwowany upadek dziennikarstwa wysokiej jakości. Winni są temu przede wszystkim właściciele nowych mediów, ale także wydawcy, dziennikarze i odbiorcy. Wszyscy pospołu.

W XXI wieku, jakby zapadli w głęboki sen i nie widzieli, co się na ich oczach dzieje. Cóż, za dobrą monetę przyjmowaliśmy tabloidyzację, banalizację, przekształcanie mediów w ring polityczny i salon światowej rozrywki niskiego lotu. Dotychczasowe próby powstrzymywania degradacji dziennikarstwa jakościowego (slow journalism, reportaże multimedialne) nie powiodły się.

Z kolei media społecznościowe stały się platformami do zarabiania pieniędzy, a nie – jak obiecywano – przestrzenią dialogu, wymiany rzetelnych informacji i toczenia uczciwych debat.

Nie da się już ukryć: jesteśmy dzisiaj bardziej lub mniej świadomymi współuczestnikami i współtwórcami „prania mózgów" przy użyciu narzędzi cyfrowych. To „pranie" oznacza też manipulację i masowe ogłupianie. „Nie ma większego zagrożenia dla demokracji niż ogłupianie społeczeństwa" – twierdziła znana badaczka totalitaryzmów Hannah Arendt. Czy nie miała racji?

Andrzej Ziemski uważa, że obecnie żyjemy w epoce przejściowej, charakteryzującej się dominacją technologii nad człowiekiem i zdominowaniem przez nią życia społecznego. W każdej z trzech części książki (Demokracja medialna w teorii komunikowana, Przenikanie systemów medialnych i politycznych, Ramy prawne i etyczne demokracji medialnej) i w wielu jej rozdziałach stawia szereg interesujących i ważnych pytań. Na przykład: czy media cyfrowe nie zagrażają wolności i konstytucyjnemu prawu do swobodnego wyrażenia opinii? Czy nowa architektura mediów powstająca na bazie mediów cyfrowych stworzy nowy model demokracji? Jaki on będzie? Czy pomoże w dokonywaniu zmian społecznych czy też będzie podtrzymywać aktualny porządek, panujące ideologie i mody?

Na to i wiele innych pytań satysfakcjonującej odpowiedzi od autora wprawdzie nie otrzymujemy, ale dobrze, że tego typu pytania postawił. Czy staną się one asumptem do dyskusji i dalszych rozważań, nie wiadomo. W naszym skłóconym kraju, w którym przez ponad 30 lat neoliberalnego porządku nie udało się ukształtować ani publicznej telewizji z prawdziwego zdarzenia ani społeczeństwa

obywatelskiego, poważnych debat brakuje. Czy dlatego, że – parafrazując słowa Kisiela - „urządziliśmy się już w tej dupie" (tym razem cyfrowej) i jest nam obojętne, jak dalej potoczą się nasze losy, na które coraz większy wpływ wywierają zarówno media jak i obecna w nich sztuczna inteligencja?

Andrzej Ziemski sygnalizuje niebezpieczeństwa związane z demokracją medialną oraz przenikaniem do wielu dziedzin naszego życia nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji. Obraz świata medialnego i współczesnej demokracji wyłaniający się z jego książki nie jest optymistyczny. Widać na nim, jak poddając się władzy i narracjom płynącym z wielkich korporacji medialnych niepostrzeżenie tracimy naszą prywatność i podmiotowość, stajemy się poniekąd ich niewolnikami.

Jak wyjść z tego poddaństwa? Jak pokonać kryzys, który już na początku XXI wieku dostrzegał opisując funkcjonowanie mediów Ryszard Kapuściński – kryzys wartości, kryzys myślenia i wrażliwości? Do refleksji na ten temat może również służyć książka Andrzeja Ziemskiego.

Również dlatego, poza pokaźną wiedzą jakiej dostarcza, ją polecam.

STANISŁAW ZAWIŚLIŃSKI
Uniwersytet Warszawski

Stanisław Zawiśliński – dziennikarz, redaktor, scenarzysta i reżyser filmów dokumentalnych, wykładowca na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego; prezes Fundacji Centrum Badań i Edukacji im. Ryszarda Kapuścińskiego.